

## MOJA KONCEPCJA SPRAWIEDLIWOŚCI

Podjmując temat sprawiedliwości warto uściślić jakie znaczenie tego wyrazu będzie podlegało dalszym rozważaniom. Jednym z rozróżnień znaczenia słowa *sprawiedliwość* jest jego odniesienie; sprawiedliwość możemy rozumieć jako postawa jednostki (np. sprawiedliwym jest człowiek, który nie czyni szkody bliźnim) lub jako charakter ustroju społecznego (sprawiedliwe jest państwo, które zapewnia *równość* obywateli). Ze względu na to, że *sprawiedliwość indywidualna*, jak można by nazwać pierwszy z przypadków, należy bardziej do domeny etyki niż filozofii społecznej dalszym rozważaniom podlegać będzie sprawiedliwość społeczna, czyli odnosząca się do ustrojów, struktur, grup.

Klasyczne rozumienie sprawiedliwości (*oddać każdemu co mu się słusznie należy*) zakłada pewną totalność sprawiedliwego systemu. W mojej interpretacji oznaczałoby to pierwotną równość wobec prawa. Innymi słowy każdy obywatel, członek pewnej społeczności, którą chcemy uznać za sprawiedliwą, powinien mieć zagwarantowany zestaw podstawowych praw, świadczeń, możliwości, które nie będą zależały od żadnych czynników (np. statusu społecznego, predyspozycji fizycznych bądź intelektualnych itp.).

Kolejnym krokiem, jest próba zdefiniowania, co konkretnie *każdemu się słusznie należy*. Współcześnie, jedną z najwyższej cenionych wartości przynależną człowiekowi jest *wolność*, rozumiana bardzo szeroko, poczynszy od wolności stanowienia o sobie, poprzez wolność słowa, na swobodzie obyczajów skończywszy. Wydaje się, że właśnie wolność powinna być jedną z najpowszechniejszych przywilejów w społeczeństwie sprawiedliwym.

Oczywiście totalna i nieograniczona wolność jednostki w danym społeczeństwie nie jest możliwa do osiągnięcia, toteż muszą istnieć sensowne ramy ograniczające wolność jednostki do stopnia w którym nie będzie ona pogwałcała wolności innych jednostek. W tym aspekcie pojawia się również kwestia pluralizmu światopoglądowego, który należy rozważać analogicznie do pojęcia wolności.

Zagadnieniem ściśle związanym z koncepcją sprawiedliwości społecznej jest kwestia dystrybucji dóbr. W tej materii istnieje cały szereg różnych koncepcji od równego podziału, lub bezwarunkowo równego dostępu – jak to miało miejsce w ustrojach socjalnych, po skrajne uznanie jedynie własności prywatnej – co ma miejsce w ustrojach liberalnych (lub może libertyńskich). Biorąc pod uwagę naturalną w człowieku chęć posiadania oraz naturalną troskę o własność prywatną (lub rodzinną) sprawiedliwy system społeczny powinien kierować się ku systemom liberalnym.

Istotnym jednak kryterium ograniczającym absolutność własności prywatnej powinna być troska o jednostki słabsze lub mniej zdolne do zabezpieczania sobie odpowiednich dóbr. W sprawiedliwym ustroju społecznym powinno być zatem miejsce dla konkretnych organizacji pomocy społecznej, być może nie koniecznie zarządzanych/utrzymywanych przez państwo, ale z pewnością nie absolutnie uzależnionych od łaski lub niełaski prywatnych dysponentów dobrami.

Podsumowując, sprawiedliwy ustrój społeczny za swe fundamenty powinien uznać prawo naturalne, czyli te dążenia człowieka, które wypływając z jego natury pozwalają mu coraz lepiej orientować się w świecie. W tym zawiera się np. uprzywilejowane miejsce rodziny, miejsce na realizowanie życia uczuciowego – miłości, przestrzeń dla życia religijnego. Jednym z zasadniczych przejawów natury człowieka jest społeczny charakter jego bytowania. Zadaniem sprawiedliwego ustroju społecznego powinno zatem być pogłębione studium wartości osoby ludzkiej w odniesieniu do drugiej osoby lub grupy osób, którym to zagadnieniem szczegółowo zajmuje się etyka personalistyczna.